

ŁUKASZ MACHAJ

Uniwersytet Wrocławski

Buck *versus* Bell, czyli eugenika w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych

W apendyksie do jednej ze swoich najnowszych powieści Michael Crichton pisze o pewnej popularnej onegdaj teorii naukowej, przestrzegającej przed narastającym społecznym kryzysem i wskazującej remedia mające służyć jego zażegnaniu: „Teoria ta szybko uzyskuje poparcie wśród wiodących uczonych, polityków oraz sław ówczesnego świata. Badania nad nią są dotowane przez zasłużonych filantropów i prowadzone na prestiżowych uczelniach. O kryzysie często informują media. Teoria jest nauczana w college’ach i szkołach średnich [...]. Jej zwolennikami są Theodore Roosevelt, Woodrow Wilson i Winston Churchill [...]. Sławne postaci, które ją afirmowały, to między innymi wynalazca telefonu Alexander Graham Bell, aktywistka Margaret Sanger, botanik Luther Burbank, fundator uniwersytetu Leland Stanford, powieściopisarz H.G. Wells, dramaturg George Bernard Shaw, i setki innych. Popierają ją laureaci Nagrody Nobla. Badania są finansowane przez fundacje Rockefellera i Carnegiego [...]. Ważne prace powstają na Harvardzie, Yale, Princeton [...]. Legislacja mająca stanowić antidotum na kryzys jest uchwalana od Nowego Jorku po Kalifornię. Te wysiłki są wspierane przez Narodową Akademię Nauk, Amerykańskie Towarzystwo Medyczne i Narodową Radę Badawczą. Mówi się, że gdyby Jezus żył, to aprobowałby rzeczzone wysiłki. Podsumowując związane z ową teorią badania naukowe, ustawodawstwo oraz kształtowanie opinii publicznej trwało prawie pół wieku. Przeciwnicy teorii byli zakrzykiwani oraz nazywani reakcjonistami, osobami zaślepionymi lub też zwykłymi ignorantami [...]. Dzisiaj wiemy, iż ta niesławna teoria była w rzeczywistości pseudonauką [...]. Tym konceptem jest eugenika, a jej historia jest tak potworna – a zarazem tak wstydliva dla jej orędowników – że współcześnie rzadko się nawet o niej dyskutuje”¹. Teorie eugeniczne niewątpliwie obejmują dość złożony kompleks poglądów, przeświadczeń i stanowisk naukowych, których wspólnym mianownikiem jest przekonanie

¹ M. Crichton, *State of Fear*, New York 2004, s. 631–632.

o potrzebie nadzorowania i regulowania jednostkowych decyzji reprodukcyjnych w imię dobra bądź też poprawy rasy ludzkiej; instrumenty urzeczywistniania tego ogólnego zamierzenia pozostają natomiast w rozmaitych wariantach koncepcji eugenicznych silnie zróżnicowane². Wydaje się, iż w powszechnym mniemaniu mentalność oraz praktyki eugeniczne są kojarzone właściwie wyłącznie z okresem niemieckiego narodowego socjalizmu. Jak trafnie wskazuje Henry Friedlander, eugenika idealnie wkomponowuje się w nazistowską politykę ekskluzji niepożądaných grup oraz w hitlerowski projekt radykalnej inżynierii społecznej³. Nie wolno jednakże zapominać, iż teorie eugeniczne cieszyły się także popularnością (a czasem były też periodycznie i częściowo wcielane w życie) w pierwszej połowie dwudziestego stulecia w krajach skandynawskich⁴, Wielkiej Brytanii⁵, Stanach Zjednoczonych⁶ i Ameryce Łacińskiej⁷. Zdobyły również pewne intelektualne przyczółki w Polsce⁸. Wprawdzie uprawniony zdaje się pogląd, iż pomiędzy eksterminacyjnymi działaniami narodowych socjalistów a teoretycznymi propozycjami orędowników eugeniki w tych ostatnich państwach nie można skonstruować doktrynalnego *continuum* (wspomniane podtypy myśli eugenicznej są dystynktywnie odrębne nie tyle pod względem ilościowym co jakościowym), ale ze współczesnej perspektywy wiele enuncjacji prominentnych reprezentantów ruchu eugenicznego (o przekonaniach politycznych niemających wiele wspólnego z nazizmem) brzmi wręcz szokująco⁹.

² W. Kline, *Building a Better Race: Gender, Sexuality, and Eugenics from the Turn of the Century to the Baby Boom*, Berkeley: University of California Press 2001, s. 13–14.

³ H. Friedlander, *The Origins of Nazi Genocide: from Euthanasia to the Final Solution*, Chapel Hill University of North Carolina Press 1995, s. 16–17.

⁴ *Eugenics and the Welfare State: Sterilization Policy in Denmark, Sweden, Norway, and Finland*, ed. by G. Broberg, N. Roll-Hansen, East Dansing 1996, s. 9–271.

⁵ D. Stone, *Breeding Superman: Nietzsche, Race and Eugenics in Edwardian and Interwar Britain*, Liverpool 2002, s. 94 i n.; M. Thomson, *The Problem of Mental Deficiency: Eugenics, Democracy, and Social Policy in Britain c. 1870–1959*, Oxford 1998, s. 1 i n.

⁶ W. Kline, *op. cit.*, *passim*.

⁷ N.L. Stepan, *The Hour of Eugenics: Race, Gender, and Nation in Latin America*, Ithaca: Cornell University Press 1991, s. 35 i n.

⁸ Por. interesującą monografię Magdaleny Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003.

⁹ Przytoczmy tylko dwa, wcale nie najbardziej bulwersujące cytaty: 1. „Jeśli rodzice każdego nowego pokolenia nie będą odpowiednio wybierani lub selekcyonowani [...], to w każdej chwili narodzić się może nowa generacja, dla której wielkie osiągnięcia przeszłości będą niczym. Ci nowi przybysze będą niczym świnie, przed które rzucono perły; nieśmiertelność tych ostatnich jest zawsze uzależniona od chęci ich docenienia przez następne pokolenia” (C.W. Saleeby, *Parenthood and Race Culture: An Outline of Eugenics*, New York 1909, s. 4); 2. Należy poddać przymusowej sterylizacji „osoby z wrodzoną niepełnosprawnością umysłową, epileptyków, ludzi cierpiących na określone choroby psychiczne, osoby wykazujące niebezpieczną niestabilność emocjonalną oraz niektóre inne społecznie nieprzystosowane jednostki, które odziedziczyły swoje defekty”; nieskrępowana promulgacja w społeczeństwie takich ułomności przypomina spustoszenie siane przez komórki nowotworowe w zdrowym organizmie społecznym – należy wyeliminować je cięciem

Jednym z podstawowych mechanizmów polityki eugenicznej w Stanach Zjednoczonych (a także w innych krajach demokratycznych) były programy sterylizacji osób przynależących do określonej kategorii społecznej. Akt stanu Wirginia z 1924 r. dopuszczający pozbawienie zdolności płodzenia osoby niepełnosprawnej pod względem umysłowym (przy zachowaniu uważnych procedur medycznych oraz bez powodowania znaczącego bólu i zagrożenia dla życia osoby poddawanej zabiegowi; sterylizacja była dozwolona tylko w odniesieniu do ludzi obciążonych dziedzicznymi chorobami; pacjent musiał posiadać prawnego opiekuna i miał prawo do czynnej partycypacji w procesie zmierzającym do ewentualnego zakwalifikowania go do zabiegu wasektomii lub usunięcia jajowodów; decyzja o sterylizacji była podejmowana przez radę nadzorczą szpitala psychiatrycznego, pod którego opieką miał pozostawać pacjent; przedmiotowy akt normatywny gwarantował również stronom postępowania, tj. pacjentowi, jego opiekunowi lub dyrektorowi szpitala, możliwość odwołania się do sądu państwowego w razie uzyskania niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia rady) stał się przedmiotem jednego z najbardziej niesławnych orzeczeń w historii Sądu Najwyższego USA¹⁰. Stan faktyczny, na którego tle rozpatrywana była konstytucyjność wskazanego aktu normatywnego, przedstawiał się następująco: Carrie Buck była pacjentką Stanowej Kolonii dla Epileptyków i Niepełnosprawnych Umysłowo. Podług ówczesnej perspektywy medycznej uznano ją za osobę niepełnosprawną umysłowo (*feeble-minded*), podobnie jak jej matkę oraz pochodzące z nieprawego łoża dziecko¹¹. W chwili podejmowania decyzji o sterylizacji była pełnoletnia (skończyła osiemnaście lat). Buck zarzuciła prawu stanu Wirginia naruszenie czternastej poprawki do amerykańskiej konstytucji, która zakazuje pozbawiania jakiegokolwiek osoby wolności inaczej niż w drodze właściwego przewodu sądowego oraz nakazuje otoczyć każdą osobę znajdującą się na terytorium stanu „równą opieką prawną”¹². Ostateczny wyrok Sądu Najwyższego w analizowanej sprawie zapadł stosunkiem głosów osiem do jednego¹³, a uzasadnienie sporzą-

chirurgicznym, a nie kompresami i paliatywami (E. Huntington, *Tomorrow's Children: the Goal of Eugenics*, New York 1935, s. 44–46, 52).

¹⁰ *Buck versus Bell*, 274 U.S. Reports 200 (1927).

¹¹ Według dzisiejszych standardów kwalifikacja taka w odniesieniu do samej Buck i jej dziecka była z całą pewnością błędna. Najprawdopodobniej zresztą kondycja umysłowa powódki została błędnie zdiagnozowana, także biorąc pod uwagę ówczesne standardy. Por. P. Thompson, *Silent protest: a catholic justice dissents in Buck v. Bell*, „Catholic Lawyer”, vol. 43, n. 1, s. 147–148.

¹² I. Rusinowa, *Z dziejów amerykańskich partii politycznych*, Warszawa 1994, s. 330. Argument dotyczący podważenia przez zaskarżany akt zasady równości wobec prawa opierał się na tezie, iż legislacja Wirginii *de facto* oznacza rażąco odmiennie traktowanie osób o identycznych kompetencjach umysłowych w zależności wyłącznie od tego, czy są one osadzone w szpitalach psychiatrycznych. Jeśli tak, to mogą one być poddane inwazyjnemu zabiegowi sterylizacji; jeśli nie, rzeczona procedura w ogóle im nie grozi.

¹³ Sprzeciw zgłosił sędzia Pierce Butler, nie sporządzając niestety *votum separatum*. W literaturze spekuluje się, że ideowymi motywacjami przyświecającymi sędziemu w tej materii były katolicyzm oraz afirmacja wolności indywidualnej, P. Thompson, *op. cit.*, s. 135–139.

dził sędzia Oliver Wendell Holmes, ikona amerykańskiej jurysprudencki, czołowy przedstawiciel realizmu prawniczego. W przeświadczeniu Holmesa, w interesującym nas kazusie prawo strony do „właściwego przewodu sądowego” jest zabezpieczone poprzez liczne rękojmie natury proceduralnej, pozwalające pacjentowi (lub jego pełnomocnikowi) na czynny udział w postępowaniu. Natomiast zarzut rzekomego naruszenia przez prawo Wirginii ustawy zasadniczej wskutek złamania zasady równości wobec prawa jest, w ocenie sędziego, o tyle bezzasadny, że celem omawianych uregulowań jest wskazanie polityki i zastosowanie proponowanych instrumentów do wszystkich osób objętych hipotezą przedmiotowych norm prawnych (tj. osób pozostających pod szpitalną opieką psychiatryczną). Domaganie się, aby rząd, w imię przyznania każdemu „równej opieki prawnej”, traktował w sposób jednakowy osoby osadzone w podległych mu placówkach oraz jednostki pozostające poza zakresem jego realnego wpływu (i wykazujące identyczny poziom rozwoju umysłowego, co osoby należące do pierwszej grupy), jest tak naprawdę żądaniem niewykonalnego. Prawu nie wolno stawiać wymogów niemożliwych do spełnienia. Holmes odniósł się również w swym uzasadnieniu do samej istoty zaskarżonych regulacji. To właśnie ten fragment orzeczenia budzi współcześnie największe kontrowersje. Używając zaiste bulwersującej frazeologii, sędzia dowodził, iż społeczny dobrobyt wymaga niejednokrotnie poświęcenia praw jednostkowych. Nawijając najprawdopodobniej *implicite* między innymi do niedawnych doświadczeń wojny światowej, Holmes argumentował, iż w toku historii społeczeństwo amerykańskie wielokrotnie żądało od swych najlepszych obywateli gotowości do złożenia w imię *bonum commune* ofiary z życia. Byłoby tedy czymś nielogicznym, gdyby państwo nie posiadało konstytucyjnego uprawnienia do domagania się mniejszych poświęceń (i często nieodczuwalnych jako takie przez adresata danej regulacji) od tych, którzy samą swoją egzystencją nadwątlają siły społeczeństwa oraz grożą pozostałym jednostkom „pogrążeniem się w bagnie niekompetencji”. Jak dalej dowodził Holmes, „byłoby lepiej dla świata, gdyby, zamiast oczekiwać na egzekucję zdegenerowanego potomstwa za popełnione przezeń przestępstwa lub czekać na jego śmierć głodową z powodu nieumiejętności funkcjonowania, społeczeństwo mogło zapobiec przedłużaniu gatunku przez tych, którzy w oczywisty sposób na to nie zasługują”. W takiej sytuacji operacja wycięcia jajowodów nie różni się niczym od aplikowania obowiązkowych szczepień, które to działanie pozostaje konstytucyjnie usprawiedliwione. Odnosząc się już bezpośrednio do kazusu Carrie Buck, Holmes lapidarnie puentował: „Trzy pokolenia imbecyli to wystarczająco wiele”.

Precedens ustanowiony przez orzeczenie w sprawie Buck *versus* Bell nigdy nie został formalnie uchylony przez Sąd Najwyższy. Oczywiście z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż we współczesnych realiach rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy przez SN byłoby diametralnie odmienne. Stanowisko takie znajduje pośrednie uzasadnienie w kilku wyrokach Sądu Najwyższego USA. Tytułem przykładu, w jednym z takich orzeczeń sędzia Thurgood Marshall po-

tepiał ksenofobiczną postawę wobec umysłowo niepełnosprawnych, piętnował praktyki segregacyjne czy też dyskryminacyjne względem owej grupy osób oraz demaskował irracjonalność żywionych wobec niej uprzedzeń¹⁴. Z kolei wyrok unieważniający przepisy pozwalające na przymusową sterylizację osób, które popełniły określonego typu przestępstwo, był wsparty między innymi przez uzasadnienia sugerujące możliwość modyfikacji optyki SN w rzeczonyj kwestii. Robert H. Jackson zadeklarował na przykład, że istnieją wyraźne konstytucyjne limitacje zabraniające reprezentowanej przez legislaturę większości na przeprowadzanie biologicznych eksperymentów na członkach mniejszości, które uszczuplają ich osobowość, godność i naturalne zdolności. Natomiast Harlan Fiske Stone wskazał, że hurtowe poddanie grupy ludzi daleko posuniętej inwazji w ich indywidualną wolność musi być ufundowane na rzetelnych przesłankach. Państwo nie może poddawać swoich obywateli sterylizacji, jeśli nie wykaże, iż potencjalny pacjent demonstruje ewidentnie szkodliwe społecznie skłonności, co do których istnieje naukowo ugruntowane przekonanie, iż są przekazywalne genetycznie¹⁵. Warto także przywołać orzeczenie w sprawie *Griswold versus Connecticut* (1965), gdzie SN uznał prawo jednostki do swobodnego podejmowania decyzji w kwestiach reprodukcyjnych za element fundamentalnego prawa do prywatności¹⁶. Z drugiej strony pamiętać jednakże trzeba, iż jeszcze w słynnym orzeczeniu *Roe versus Wade* (1973) w sprawie dekryminalizacji niektórych przypadków przerywania ciąży precedens ustanowiony przez sprawę *Buck versus Bell* został aprobatywnie przywołany przez sporządzającego uzasadnienie wyroku w imieniu większości sędziego Harry'ego Blackmuna jako legitymacja poglądu o prawie państwa do ograniczenia autonomii jednostki w dysponowaniu własnym ciałem oraz do podejmowania w tym zakresie działań regulacyjnych¹⁷. *Summa summarum* wydaje się wszelako, że formalne pozostawienie przedmiotowego rozstrzygnięcia w obrocie prawnym jest rezultatem specyfiki *common law* i zaprzestania stosowania przez organy władzy publicznej szeroko zakrojonych praktyk sterylizacji niepełnosprawnych umysłowo; nie jest natomiast refleksem utrzymywania się w amerykańskiej jurysprudencji kompromitujących moralnie poglądów eugenicznych.

Wśród współczesnych komentatorów orzeczenie Holmesa budzi właściwie powszechne, wyrażane w ostrych słowach i w pełni zasłużone (zdaniem autora artykułu) potępienie. Warto przywołać kilka reprezentatywnych stanowisk. Zdaniem Desmonda Kinga, wyrok SN stanowi triumf prywatnych uprzedzeń podbudowanych pseudonaukowymi wywodami eugeników nad podstawowymi pryncy-

¹⁴ *Cleburne versus Cleburne Living Centre, Inc.*, 473 U.S. Reports 432 (opinia Thurgooda Marshalla). Por. też pogląd Marshalla w: *Smith versus Francis*, 474 U.S. Reports 925.

¹⁵ *Skinner versus State of Oklahoma, ex. rel. Williamson*, 316 U.S. Reports 535.

¹⁶ *Griswold versus Connecticut*, 381 U.S. Reports 479.

¹⁷ *Roe versus Wade*, 410 U.S. Reports 113.

piami liberalnej demokracji¹⁸. Jak przekonują Richard Delgado i Jean Stefancic, uzasadnienie Holmesa jest fatalne pod względem merytorycznym. Pomija bowiem właściwie w sposób totalny jakiegokolwiek głębsze rozważenie interesów i dobra samej Carrie Buck. Z dzisiejszej perspektywy moralnej enuncjacje sędziego są „głęboko zawstydzające” i stanowią skazę w karierze eminentnie zasłużonego prawnika¹⁹. Z kolei Tom Koch stanowczo konkluduje, że analizowane orzeczenie jest manifestacją tej samej aksjologii oraz logiki, które rządziły narodowosocjalistycznymi praktykami eugenicznymi. Przeświadczenie doktrynalne o moralnej świętości życia (także i tego potencjalnego) zostaje bowiem zastąpione utylitarnym kalkulowaniem społecznych zysków i kosztów; tym samym za zasługujące na ochronę prawną zaczyna uznawać się wyłącznie życie „społecznie użyteczne lub estetycznie zadowalające”²⁰. Znany amerykański konstytucjonalista Donald E. Lively stwierdza, że uzasadnienie Holmesa pozwoliło podtrzymać „moralnie odrażającą politykę”²¹. Natomiast według Gregga D. Crane’a autor orzeczenia przyjął skrajnie darwinistyczny ogląd stosunków międzyludzkich i odrzucił istnienie jakiegokolwiek „politycznego, epistemologicznego bądź też metafizycznego punktu widzenia”, który pozwoliłby na postrzeganie ludzkiej egzystencji w innym kontekście aniżeli tylko walka o przetrwanie, dobór naturalny czy relacje między siłą a słabością²². Lawrence M. Friedman, podkreślając frazeologiczny aspekt wyroku, odnotowuje, iż słowa, którymi Holmes udzielił *imprimatur* dla sterylizacji niepełnosprawnych, odbijają się dzisiaj „zimnym, pustym i podłym echem”²³. Stephen J. Gould w niezwykle emocjonalnej tonacji zapytuje retorycznie, czy można zmierzyć głębię bólu doznanego przez pozbawioną możliwości posiadania dzieci kobietę, której nadzieje zostały brutalnie „zdławione przez władzę publiczną w imię ideologii promującej rasową czystość?”²⁴. Jeffrey M. Shaman akcentuje zaś *stricte* metodologiczne uchybienia wyroku Holmesa, który był oparty na niesłuchanie wątpliwych założeń co do okoliczności faktycznych związanych ze sprawą. Komentator porównuje orzeczenie do innych absurdalnych wręcz z dzisiejszej perspektywy rozstrzygnięć Sądu Najwyższego (choćaż-

¹⁸ D. King, *In the Name of Liberalism: Illiberal Social Policy in the USA and Britain*, Oxford 1999, s. 62–63.

¹⁹ R. Delgado, J. Stefancic, *Failed Revolution: Social Reform and the Limits of Legal Imagination*, Boluder 1994, s. 34.

²⁰ T. Koch, *The Limits of Principle: Deciding Who Lives and What Dies*, Westport 1988, s. 22–23. Zob. też J.F. Bohan, *The House of Atreus: Abortion as a Human Rights Issue*, Westport 1999, s. 108–109 (autor mówi tutaj o równoległym rozwoju i symetrii między „eugenicznymi sentymentami” w ówczesnych Stanach Zjednoczonych oraz w Trzeciej Rzeszy, powołując się m.in. na sprawę Buck *versus* Bell).

²¹ D.E. Lively, *Foreshadows of the Law: Supreme Court Dissents and Constitutional Developments*, Westport 1992, s. 68.

²² G.D. Crane, *Race, Citizenship and Law in American Literature*, Cambridge: Cambridge University Press 2002, s. 135.

²³ L.M. Friedman, *Crime and Punishment in American History*, New York 1993, s. 337.

²⁴ S.J. Gould, *The Mismeasure of Man*, New York 1996, s. 366.

by ze sprawą *Bradwell versus State* (1873 r.), gdzie SN orzekł, iż „naturalna i stosowna pokora oraz delikatność kobiet” czyni je niezdolnymi do wykonywania zawodu adwokata). Rzecz jasna ciężar gatunkowy bądź też moralny wymiar takich wyroków może być bardzo różny; niemniej jednak *Buck versus Bell* jest wyrazistą egzemplifikacją sytuacji, w której sędziowie podejmują decyzję w oparciu o błędne, nieracjonalne bądź też nienaukowe przesłanki²⁵. Adekwatnym podsumowaniem powyższych opinii mogą być słowa Paula A. Lombardo, zdaniem którego rzeczony wyrok „stanowi kamień milowy w procesie afirmacji prymatu władzy rządowej nad jednostkowymi uprawnieniami” oraz jest świadectwem akceptacji stosowania „intruzyjnych procedur medycznych dla urzeczywistniania politycznych zamierzeń państwa”²⁶. Wydaje się, iż orzeczenie Holmesa winno skłaniać także do dwóch refleksji natury ogólnej. Po pierwsze, stanowi namacalny dowód na potrzebę zachowania ostrożności przy udzielaniu aprobaty dla nowych teorii naukowych, politycznych czy medycznych. W przyszłości może bowiem łatwo okazać się, iż przyjmowane dzisiaj euforycznie paradygmaty i teorie będą się jawić następnym pokoleniom nie tylko jako błędne merytorycznie, ale i jako poglądy zasługujące na całkowitą moralną dyskredytację. Po drugie (co istotne w szczególności w perspektywie współczesnego przyspieszonego rozwoju technologicznego), wyrok w sprawie *Buck versus Bell* pokazuje, do jak dalece niebezpiecznych reperkusji może doprowadzić rezygnacja z uznania poszanowania wolności oraz godności osoby ludzkiej za naczelną dyrektywę rządzącą prawem, polityką, ekonomią czy medycyną.

BUCK V. BELL. EUGENICS IN THE UNITED STATES' SUPREME COURT

Summary

The article concerns one of the most infamous decisions of the Supreme Court of the United States (*Buck versus Bell*). The verdict was based on the principles of eugenics and affirmed the constitutionality of the sterilization of “feeble-minded” persons. The rationale for this decision was the right of the society to demand certain sacrifices from its members in the name of common good. According to Oliver Wendell Holmes, who authored the verdict, the state has a right to stop “imbeciles” from reproducing in order to prevent the danger of the society’s slide into the “swamp of incompetence”. Individual autonomy and liberty, enshrined in the Constitution, does not include the right to produce “degenerate offspring”. The decision was deeply rooted in pseudoscientific eugenic theories concerning the genetic transmissibility of “feeble-mindedness”. Today Holmes’ verdict raises a fully deserved moral outrage and is universally condemned as ethically odious.

²⁵ J.M. Shaman, *Constitutional Interpretation: Illusion and Reality*, Westport 2001, s. 122.

²⁶ P.A. Lombardo, *Three generations, no imbeciles: new light on Buck v. Bell*, „New York University Law Review”, vol. 60 (1985), s. 33.